Należytość pocztowa opłacona gotówką | Wydanie A. B. C. | Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 155-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.088.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. | Kraków, poniedziałek, dnia 22 czerwca 1936 r. | Nr. 170.

Przywileje dla wyznania ew.-augsburgskiego w Polsce

Wśród pełnomocnictw udzielonych obecnie przez Sejm rządowi, znajduje się również projekt ustawy o „stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej".

Z puntu widzenia katolickiego jesteśmy za ustawowem uregulowaniem stosunku do wyznań protestanckich, jak to zresztą przewiduje konstytucja i jak tego wymaga praworządność państwowa. Jest rzeczą jednak niedopuszczalną, by przy tej okazji wkraczano w cudze kompetencje i uzurpowano sobie prawa Kościoła katolickiego, o co nam w danym wypadku chodzi.

Duchowni wyznania ew.-augsburskiego noszą nazwę pastorów a ich zwierzchnicy superintendentów, względnie generalnych superintendentów. Tej samej nazwy używają duchowni tego wyznania w Niemczech, Francji, Szwajcarji i w innych krajach, które wyznają naukę Lutra i Kalwina.

Tymaczasem, obecny projekt przewiduje nowe nazwy dla pastorów i superintendentów, które wyrażają zupełnie inne pojęcia, a mianowicie przewiduje nazwę „ksiądz" dla pastora, a „biskup" na oznaczenie gen. superintendenta. Nazwa „ksiądz" w języku polskim od wieków przysługuje wyłącznie kapłanom katolickim i oznacza kapłana, któremu został udzielony Sakrament Kapłaństwa i który może sprawować Sakramenty. Wyznania protestanckie nie posiadają hierarchji kościelnej w ścisłem tego słowa znaczeniu, duchowni tych wyznań nie otrzymują święceń kapłańskich, ani też nie sprawują Sakramentów. W Polsce przedrozbiorowej nosili tytuły ministrów, kaznodziejów. **Za czasów okupacji rosyjskiej pastorzy nawet nie chcieli korzystać z nazwy „ksiądz", gdyż kapłani katoliccy nie byli mile widziani przez władze rosyjskie. „Pany i ksiendzy" to były dla caratu elementy „niebłagonadiożne".**

Zamiast dotychczasowych superintendentur nowy **projekt ustawy przewiduje diecezje i to w liczbie 10** (obecnie tylko 4), mimo, że umowa dotyczy tylko pewnej części luteran w Polsce gdyż z projektu nie widać, aby obejmowała ona wyznania ewangelicko-unijne i staroluterskie, które to wyznania mają przeważającą liczbę wyznawców nauki Lutra. W roku 1929 w Polsce było ogółem 829.000 osób należących do wszystkich wyznań protestanckich, z czego większość stanowią Niemcy.

Projekt ustawy zawiera liczne przywileje dla duchowieństwa protestanckiego, jak np. wszystkie pomieszczenia duchownych są traktowane przez Skarb Państwa narówni z lokalami urzędowemi, kantorom (dyrygentom chóru) zapewnia się przy parafjach po trzy hektary ziemi itp. Tego rodzaju uprawnień Kościół katolicki w Polsce nie posiada.

Wypowiadając się za ustawowem uregulowaniem stosunku wyznania ew.-augsburskiego do Państwa na drodze parlamentarnej, jak to miało miejsce z konkordatem i ostatnio z wyznaniem muzułmańskiem i karaimskiem, pragniemy zwrócić uwagę Departamentu Wyznań, by ta umowa nie odbyła się kosztem i ze szkodą dla Kościoła i społeczeństwa katolickiego. (KAP).

Prezydent senatu Gdańska wyraża ubolewanie z powodu napadów na Polaków.

ZAKAZ URZĄDZANIA ZEBRAŃ I DEMONSTRACYJ W WOLNEM MIEŚCIE.

Gdańsk 21 czerwca (PAT) W sobotę wieczorem prezydent senatu Greiser wygłosił przed zebraną na górze Biskupiej dla uczczenia sobótek młodzieżą narodowo-socjalistyczną przemówienie w którem oświadczył m. in.: — Wśród ofiar ostatnich wypadków znalazło się też kilku Polaków. Jest to nietylko ze stanowiska se natu gdańskiego, lecz również ogólnego stanowiska Gdańska, pożałowania godne. Wiem — mówił Greiser — i dałem temu dziś wyraz wobec właściwych czynników, że te drobne incydenty, o ile dotknęły Polaków w żadnym razie nie były wywołane z premedytacją. Narówni z obcokrajowcami w naszem mieście, do których Polacy oczywiście należą, obowiązani są oni zachować wobec flagi narodowo-socjalistycznej odpowiedni spokój. Wódz nasz słusznie powiedział, że rezygnujemy z tego, by z Polaka zrobić Niemca. Jest to zasadniczy nakaz wodza, z którego płynie dla nas przykazanie, byśmy zrezygnowali z żądania pozdrawiania naszego sztandaru wtedy, gdy nie jest ono dobrowolne. **Flaga ze swastyką nie jest, niestety — mówił Greiser flagą Wolnego Miasta Gdańska, wobec czego musimy ten stan rzeczy uwzględnić.**

Wkońcu stwierdził Greiser, że aby dać możność spokojnego rozwoju życia gospodarczego i ruchu turystycznego, **polecił wydanie natychmiast przez prezydenta policji gdańskiej zakazu urządzania zebrań i demonstracyj w Gdańsku na jego przedmieściach i w Sopotach.** Wreszcie Greiser apeluje do ludności, by zachowywała się stosownie do tego zakazu i zapowiada, że niezadługo stosunki na terenie W. M. będą tak zadawalające, iż nie będzie powodów do skarg przed jakiemikolwiek instancjami.

Stany Zjedn. cofnęły sankcje przeciwko Włochom.

Waszyngton 21 czerwca (PAT). Prezydent Roosevelt zniósł embargo na eksport broni do Włoch i do Abisynji. **Jednocześnie zniesiono embargo finansowe.** Prezydent Roosevelt oświadczył, że zarządzenia wstrzymujące eksport w stosunku do Włoch i Abisynji miały na celu zapewnienie neutralności. Obecnie, powiedział Roosevelt, **przyszedłem do przekonania, iż warunki, które zmuszały do powzięcia tych zarządzeń już przestały istnieć.**

Dziwne koleje pewnej oferty.

Lwów, 21. 6. Zarząd gminy m. Lwowa w związku z przystąpieniem do rozbudowy sieci tramwajowej zażądał oferty na dostawę potrzebnych szyn od Ostrowieckich Zakładów Hutniczych, która to firma do niedawna była jedyną produkującą takie szyny, a więc bezkonkurencyjną. Oferta wniesiona przez tę firmę opiewała na 430.000 złotych. W międzyczasie jednak rozpoczęła wyrób szyn tramwajowych „Huta Pokoju" na Śląsku, która też wniosła ofertę do Zarządu miasta i to ofertę niższą o całe sto tysięcy złotych!

Zaskoczone tem Ostrowieckie Zakładu Hutnicze oświadczyły gotowość zredukowania postawionej pierwotnie ceny o równe sto tysięcy złotych! Zarząd miasta postanowił wobec tego zakupić potrzebne szyny w „Hucie Pokoju" na Śląsku, jako dającej większe gwarancje solidności. W ten sposób miasto uratowało sto tysięcy złotych. **Charakterystyczny to incydent, dający wyobrażenie o horendalnych zarobkach firm tego pokroju, co Ostrowieckie Zakłady Hutnicze.**

—o0o—

B. starosta działdowski skazany na 5 lat więzienia

Grudziądz 21. VI. W sobotę Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w głośnym dwutygodniowym procesie b. starosty powiatu działdowskiego dr. Twardowskiego i tow. oskarżonych o nadużycia, popełnione w czasie urzędowania. **B. starosta dr. Twardowski skazany został na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw przez lat 5.** urzędnik starosta działdowskiego Leśniak skazany został na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary, wicestarosta mgr. Roszkowski został uniewinniony.

Połączone komisje Senatu przyjęły projekt pełnomocnictw

Warszawa 21. 6. Na posiedzeniu połączonych komisyj Senatu Prawniczej i Budżetowej po dyskusji nad przemówieniem wicepremjera Kwiatkowskiego **przyjęto projekt ustawy o pełnomocnictwach.** Przeciwko ustawie głosował tylko senator Schorr, który zapowiedział, że w związku z położeniem, w jakiem znajduje się ludność żydowska w Polsce, głosować będzie przeciwko pełnomocnictwom.

Plenarne posiedzenie Senatu w środę.

Warszawa, 21. 6. (PAT). Plenarne posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na 24-go czerwca godz. 10 rano. Porządek dzienny obejmuje 17 punktów. Są to wszystkie projekty ustaw uchwalonych ostatnio przez Sejm oraz projekty ustaw z sesji ubiegłej, niezałatwione jeszcze przez Senat. **Na ostatnim punkcie porządku dziennego znajduje się projekt ustawy o pełnomocnictwach.**

P. Muehlstein odchodzi z ambasady paryskiej.

Warszawa 21. 6. Dotychczasowy pierwszy radca ambasady Rzplitej w Paryżu p. **Muehlstein opuszcza swe stanowisko.** P. Muehlstein w nadchodzącym tygodniu przekaże agendy swego urzędu dotychczasowemu drugiemu radcy **p. Frankowskiemu**, który przechodzi na stanowisko pierwszego radcy. Do ambasady paryskiej ma przejść również dotychczasowy wicekonsul w Strasburgu **p. Wierusz Kowalski.**

Prokuratura wystąpi przeciwko „Il. K. C.

Warszawa 21. 6. (PAT). W związku z artykułem p. t. „Siewcy rozprzężenia w todze dostojeństwa", **urzędowo donoszą, że winni znieważenia w tym artykule władzy pociągnięci będą przez prokuraturę do odpowiedzialności sądowej.**

Polacy w Berlinie winni mieć parafję.

Do dziś dnia zamieszkuje w Berlinie około 25 do 30 tys. Polaków.

Przed kilku laty za czasów urzędowania ś. p. ks. biskupa Schreibera podjęto w kurji biskupiej starania celem stworzenia osobnej parafji polskiej dla wszystkich Polaków berlińskich. **Pertraktacje, które rokowały dobre nadzieje, zostały nagle przerwane, tak, iż sprawa utworzenia parafji polskiej w stolicy Rzeszy niemieckiej jest nadal nie załatwiona. Stan taki budzi w kołach polskich ogólne zdziwienie** i to tem więcej, ponieważ garstka Rosjan katolickich (jet ich razem 70 osób!) ma własnego księdza Rosjanina, Włodzimierza Dłuskiego Kilkadziesiąt osób liczy również grupa U-Ukraińców - Polaków, mająca osobnego duszpasterza, ks. dr. Piotra Werhuna, rodem z pod Lwowa, obywotela polskiego. Nieliczne kolonje: francuskie, angielskie holenderskie i włoskie mają również swoich duszpasterzy. (KAP).

Rocznica urodzin króla Edwarda VIII świętem W. Brytanji.

Londyn 21. VI. Imperjum Brytyjskie obchodzić będzie po raz pierwszy jako święto narodowe dzień 23 czerwca, bedący rocznicą urodzin niedawnego księcia Walji, obecnie króla angielskiego Edwarda VIII. **Król Edward VIII. urodził się 24 czerwca 1894 roku.**

Jędrzejewska nieoficjalną mistrzynią Londynu.

Jędrzejewska wygrała finał turnieju tenisowego Queens Clubu o nieoficjalne mistrzostwo Londynu, bijąc Angielkę Noel w stosunku 6:2, 6:4. **Polka prawie przez cały czas spotkania miała przewagę i wykazała dobrą formę.**

W niewielu słowach.

— Rząd japoński rozpatrywał wielki plan emigracyjny, **przewidujący wysyłanie w ciągu najbliższych 20 lat 5 miljonów rodzin japońskich do Mandżurji. Liczba ta odpowiada 10 proc. ludności Mandżukuo.**

— W sobotę o godz. 18 na placu Czerwonym w Moskwie odbył się **uroczysty pogrzeb** Maksyma Gorkiego. Urnę z prochami z domu związków zawodowych na plac Czerwony nieśli członkowie rządu i partji, m. in. Stalin, Mołotow i Dymitrow. Na urnie złożono wieńce od rządu francuskiego i od prezydenta Masaryka.

— W sobotę w Glasgow odbyła się uroczystość **spuszczenia na wodę nowego okrętu wojennego.** Obecna była przytem pani Baldwin i cesarz Abisynji.

— Rząd belgijski postanowił wnieść do Izb projekty ustaw o płatnych urlopach i o **40-godzinnym tygodniu pracy.**

Sport

Belgrad—Kraków 2 : 2 (1 : 1).

(d) Zapowiadana sympatyczna drużyna jugosłowiańska, okazała się zespołem bardzo dobrym. Początkowe minuty gry upływają pod znakiem wzajemnego badania przeciwnika, dopiero w 18 minucie Jugosłowianie strzelają pierwszą bramkę nieuznaną przez sędziego. Od tego momentu gra zaczyna się ożywiać i piłka przenosi się raz po raz na jedną lub drugą stronę boiska. Pierwszą bramkę strzela w 35 minucie Woźniak z podania Pazurka, poczem w następnej minucie wyrównuje wynik Sekulic pięknym strzałem. z

Po przerwie gra się więcej ożywia, skoro w 16 minucie znowu Sekulic podwyższa wynik do 2, który pod koniec gry pięknym wózkiem wyrównuje Habowski. — Sędziował p. Lustgarten. Widzów ponad 6.000.

* * *

Ligowe zawody rozegrane w dniu dzisiejszym znowu zmienią tabelę:
Pogoń wygrywa z Wartą w stosunku 4:1, Dąb ze Śląskiem 2:1, zaś ŁKS. pokonał Legję 2:1.

—0·0·0—

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Mauachowskiego 2/V. Telefon nr. 116-11).

—oOo—

REKTOREM W. S. H. Z. wybrany został ponownie prof. Henryk Korowicz.

PRZED TARGAMI WSCHODNIEMI. Zarząd miasta wydzierżawił Izbie przemysłowo-handlowej obszar około 1000 mtr. kwadr. gruntu na placu Targów Wschodnich, celem wystawienia nowego pawilonu targowego. Równocześnie przyjęto do wiadomości, że Izba przem.-handlowa otworzy w tylnych salach Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich stały reprezentacyjny lokal restauracyjny.

STRAJK OKUPACYJNY. Robotnicy zajęci przy przebudowie ulicy Kadeckiej rozpoczęli w sobotę popołudniu strajk okupacyjny. Powodem strajku — wydalenie jednego z robotników, który nie chciał zastosować się do poleceń majstra. Strajk ma przebieg spokojny. Wypadł on w chwili, gdy cała ulica jest zupeł nie rozkopana.

WÓZ TRAMWAJOWY linji „3" zderzył się wczoraj na ul. Janowskiej z samochodem ciężarowym Zakładu Czyszczenia miasta. Karambol nie pociągnął za sobą większych następstw, poza uszkodzeniem wozu tramwajowego.

— * —

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POCIĄG POPULARNY do Krakowa odejdzie ze Lwowa dnia 27 bm. o godz. 22.13. Cena biletu zł. 11.80. Wycieczka zabawi w Krakowie dwa dni.

—:ooo:—

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 8: „Na Łyczakowie".
Wtorek godz. 8: „Ładna historja".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „W pogoni za szczęściem".
ATLANTIC: „Wielki czarodziej".
CASINO: „W cieniu gilotyny".
CHIMERA: „Ludzie w tunelu".
GRAŻYNA: „Anna Karenina".
KOPERNIK: „Zew krwi".
MUZA: „Pepi".
MIRAŻ: „Poszukiwaczki złota" i „Czerwona Dama".
PALACE: „Raj na ziemi".
PALACE: „Senorita w masce".
PAN: „Dawid Copperfield".
RAJ: „Wojna w królestwie walca".
ŚWIT: „Wojna w królestwie walca".
STYLOWY: „Przygodny romans" i rewja.
UCIECHA: „Walczące karawany" i rewja.
TON: „Osaczona".

—oOo—

Wdzięczność i uznananie dla Lwowa.

Ślązaczki dziękują za gościnę.

Niedawno bawiła we Lwowie kilka dni zbiorowa wycieczka Towarzystwa Polek na Śląsku. Obecnie Zarząd Główny tego Towarzystwa nadesłał z Katowic, pod adresem Zarządu Miejskiego m. Lwowa, **pismo z gorącem podziękowaniem za gościnne i serdeczne przyjęcie wycieczki w naszem mieście, a zwłaszcza za umożliwienie jej korzystania z przedstawień teatralnych, które wszystkim uczestniczkom bardzo się podobały.**

Pismo wdzięcznych Ślązaczek kończy się następująco: „Dziękując za wszystko, serdecznie zapraszamy organizacje Lwowa na Śląsk, abyśmy również gościnnie, po staropolsku, mogły kresowemu miastu okazać wzajemnie wdzięczność i przywiązanie. — Dużo odbyłyśmy już zbiorowych wycieczek, wszędzie było nam dobrze, ale nigdzie tak dobrze, jak we Lwowie. Uczestniczki ze łzami w oczach wspominają radośnie przeżyte chwile w ciągu tych paru dni w mieście Lwowie. Jeszcze raz gorąco dziękujemy staropolskiem „Bóg zapłać". —

Takie uczucia i słowa są niewątpliwie najlepszą propagandą naszego miasta i przyczyniają się walnie do duchowego zjednoczenia ziem polskich.

Imponujący rozwój Katolickiego Stow. Mężów archidiecezji krakowskiej.

W niedzielę obradował w Krakowie Zjazd Delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Mężów archidiecezji krakowskiej. Przybyło 204 delegatów z oddziałów K. S. M. na terenie diecezji. Uczestnicy zjazdu wysłuchali o godz. 9 rano w katedrze na Wawelu Mszy św., odprawionej przez **Ks. Metropolitę Sapiehę**, poczem po odmówieniu modlitwy za Ojczyznę i odśpiewaniu „Boże coś Polskę", udali się do sali niebieskiej Domu Katolickiego, na obrady.

Obrady, po krótkiej modlitwie, zagaił prezes **p. Pelczar.** Następnie zabrał głos **Książe Metropolita.** Arcpastrz krakowski, w dłuższem przemówieniu, **wyraził radość spowodu pomyślnego rozwoju Stowarzyszenia, zwrócił uwagę na wrogie w stosunku do Kościoła prądy w kilku państwach Europy, a częściowo i u nas, oraz w związku z tem na konieczność zajęcia przez katolików odpowiedniej postawy wobec życia. Mężowie katoliccy pytają, co mają czynić. Odpowiedzieć na to można: wszystko.** Oczywiście trudno wymagać, by np. organizacje katolickich mężów zajmowały się prowadzeniem spółdzielni, ale **poszczególni członkowie tych organizacyj winni być ich członkami. Wogóle członkowie katolickich stowarzyszeń mężów winni brać udział we wszystkich przejawach życia społecznego i wyciskać na nich piętno katolicyzmu.** Katolickie Stowarzyszenia Mężów są organizacjami apolitycznemi, ale **ich członkowie powinni** zajmować **się polityką, oczywiście** w ramach ugrupowań, które nie występują wrogo wobec Kościoła. Członkowie ci mają piękną rolę łagodzenia **tarć międzypartyjnych, pilnowania, by nie działy się nadużycia itd. Podstawą tych wszystkich poczynań mężów katolickich na terenie społecznym i polityoznym musi być zdrowa katolicka rodzina, podkreślił w zakończeniu swego przemówienia Ks. Metropolita.** Przemówienie swoje zakończył Ks. Metropolita **udzieleniem zjazdowi swego błogosławieństwa.**

Skolei zebrani wysłuchali sprawozdania sekretarza Stowarzyszeń A. K. ks. **dyr. Lubowieckiego,** z działalności K. S. M. za okres od 7. 12. 1934 r. do 21. 12. 1935 r. Rozwój Stowarzyszenia w pierwszym roku działalności świadczy o zrozumieniu wśród mężów katolików-Polaków konieczności zrzeszania się w kadrach Akcji Katolickiej. W roku tym powstało **84 oddziałów, gromadzących około 3 tysiące członków.** Stowarzyszenie podzieliło swą prace na cztery działy: **religijny, społeczny, oświatowy i gospodarczy.** Ogółem w roku odbyto **547 zebrań, wygłoszono 379 referatów.**

Nad sprawozdaniem ks. dyr. Lubowieckiego oraz sprawozdaniem przewodniczącego komisji rewizyjnej, inż. Kramarczyka, rozwinęła się ożywiona dyskusja, po której **zebrani uchwalili zarządowi absolutorjum.** Uchwalono również podziękowanie **ks. redaktorowi Długoszowi za użyczanie miejsca na komunikaty** Stowarzyszenia na łamach „Dzwonu Niedzielnego".

Po przerwie delegaci wysłuchali referatu ks. **dyr. Lubowieckiego,** zawierającego program działalności Stowarzyszeń na okres bieżący, poczem dokonali wyborów uzupełniających.

Przed powstaniem ogólnopolskiej reprezentacji artystów plastyków.

Związek zawodowy polskich artystów plastyków w Krakowie zwołał na niedzielę **ogólpolski zjazd delegatów bratnich organizacyj.** Na zjazd, któremu przewodniczył rektor Szyszko-Bohusz, przybyli prof. Jastrzębowski z Warszawy, dr Sienkiewicz, delegat Min. W. R. i O. P. i inni. Zjazd uchwalił **utworzenie ogólnopolskiej reprezentacji artystów plastyków, która zajmie się sprawami wyłącznie ekonomicznemi, bez względu na różnice ideowo-artystyczne członków.** Inicjatywa ta ma wszelkie widoki powodzenia. Wyszła ona ze związku krakowskiego, który wykazać się może — w tej dziedzinie pięknemi rezultatami. Artyści plastycy krakowscy wznieśli przy ul. Łobzowskiej „Dom Plastyków", **na który nie otrzymali od władz ani grosza subwencji.** Podkreślił to w swem przemówieniu długoletni prezes organizacji **prof. W. Wodzinowski.** Po nim zabierali głos **prof. Jastrzębowski, dr. Sienkiewicz** i inni.

Cele i zadania zjazdu w wyczerpującym referacie przedstawił **p. K. Mitera z Krakowa.** — Zjazd zwołany został w 25 rocznicę powstania krakowskiego Związku Artystów-Plastyków. Z tej okazji delegaci składali na ręce prezydjum Związku życzenia.

— * * —

Tradycyjny obchód mieszczaństwa krakowskiego.

W ramach „Dni Krakowa" odbyła się **w niedzielę** uroczysta obdykacja króla **kurkowego,** z zachowaniem starych przepisów statutów Bractwa kurkowego, sięgającego początkami swemi XIII w. Bractwo kurkowe szkoliło niegdyś mieszczan we władaniu bronią, sposobiąc ich w ten sposób do obrony miasta.

Wczoraj popołudniu, w ostatnim dniu swego **„królowania"**, p. Bol. Szarek tegoroczny **król** kurkowy z srebrnym kurem na szyji, (darem króla Zygmunta Augusta) **w otoczeniu marszałków, dostojników Bractwa i 16-tu giermków w średniowiecznych ubiorach, wyruszył z Barbakanu poprzedzany orkiestrą,** poczem udał się w pochodzie naokół Rynku pod wieżę Ratuszową, **powitany dźwiękami fanfar hejnałów.** Tutaj król Kurkowy, dzierżąc w rękach **statut Bractwa z wielką wiszącą pieczęcią Augusta III.,** wygłosił mowę, wyrażającą hołd dla wielkich tradycyj i historycznej roli Krakowa, zakończona okrzykiem na cześć miasta. Po przemówieniu tem **zabrał głos prez. dr. Kaplicki** kończąc okrzykiem **na cześć mieszczaństwa krakowskiego i Bractwa.** Uroczystości przyglądały się tłumy przybyłych do miasta gości i krakowian.

25-LECIE STOW. KATOL. ROBOTNIKÓW.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie na „Modrzejówce" poświęcenie sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Robotników. Uroczystość tę zaszczycił obecnością Ks. Metropolita Sapieha. Wzięli w niej udział mieszkańcy kolonji robotniczej z rodzinami, a z gości między innymi Ks. infułat **Kulinowski,** Ks. prepozyt **Moliński,** b. senator **Adelman,** prezes **Schwarzenberg-Czerny,** p. p. mec. **Kuśnierz** i **Rozmarynowicz** i inni.

Po poświęceniu sztandaru przez Ks. Metropolitę Sapiehę odbyła się uroczysta Akademja. Przemawiali: prezes Schwarzenberg-Czerny, Ks. redaktor Długosz i Ks. Metropol. Sapieha.

POCIĄG POPULARNY Z KRAKOWA DO WILNA, organizuje od 4 do 7 lipca dyrekcja kolejowa. Wyjazd 4 lipca o godzinie 14.25, — przyjazd do Wilna 5 lipca o godzinie 6.15. Odjazd z Wilna 6 lipca o godzinie 21.25. przyjazd do Krakowa 7 lipca o godzinie 14.30. — Bilet wraz z kuponami zniżkowemi do hoteli, restauracyj itd. **16 zł. 60 gr.**

Kronika krakowska

CZERWIEC.

21. **Niedziela.** Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.
Wschód słońca 3.14, zachód 20.00.
Długość dnia 16 godzin i 46 min.

22. **Poniedziałek.** Św. Inocentego.
Wschód słońca 3.15, zachód 20.01.
Długość dnia 16 godzin i 46 min.

— * —

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE RZEMIOSŁ przy ul. Skrzyneckiego, odbyło się bardzo uroczyście w ub. niedzielę. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym w Podgórzu, odbyło się na dziedzińcu szkolnym pożegnanie uczniów przez dyrektora inż. Nawrockiego, oraz rozdanie świadectw i nagród. Do wychowanków szkoły przemawiali również b. prez. Ostrowski i inni.

HAŁAŚLIWI „OŚWIATOWCY" SOCJALISTYCZNI. W niedzielę rozpoczął się w Krakowie zjazd socjalistycznego Tow. Uniw. Robotniczego. Uczestnicy zjazdu uważali za stosowne urządzić w sobotę w późnych godzinach wieczornych hałaśliwą demonstrację w mieście.

—:OO:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE NAUKOWE TOW. INTERNISTÓW POLSKICH odbędzie się we czwartek, dnia 25 bm. o godzinie 19 w sali wykładowej Kliniki Lekarskiej U. J. (Kopernika 15). — Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych z I. Kliniki Chorób Wewnętrznych U. J. i z Kliniki Lekarskiej U. J. 2) Dr. Tochowicz: O wartości Klinicznej czwartego odprowadzenia elektrokardjograficznego.

—oOo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek: „Krakowiacy i górale".
Wtorek: „Krakowiacy i górale".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO DOMU ŻOŁNIERZA.
na „Dni Krakowa".

22 czerwca: „Krowoderskie zuchy", wodewil St. Turskiego.

ŚWIT: „Miłość na dworze wiedeńskim".
WANDA: „Żona dwóch mężów".
APOLLO: „Noc weselna".
SZTUKA: „Z tobą na koniec świata".
PROMIEŃ: „Czarne róże" z Liljan Harvey i Willy Fritsch.
UCIECHA: „Promenada miłości".
STELLA: „Cham" (Ankwiczówna, Cybulski).
ADRIA: „Pan Twardowski".
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie" — i „Zły król" (komedja).
BAGATELA: „Zaczęło się od pocałunku" i rewja pt. „Grunt to humor".
DOM ŻOŁNIERZA. Od 22—25 bm.: „Władczyni Libanu".

Z kraju.

Szczegóły sobotniego pożaru w Zakopanem.

Zakopane, 21. 6. W związku z wielkim sobotnim pożarem garażu autobusowego PKP na Kamieńcu w Zakopanem donoszą:

W sobotę około godz. 3 nad ranem p. Gajewski, szofer autobusu PKP zauważył, że w garażu przy ul. Kamieniec, w którym **było 7 autobusów, w tem 4 zupełnie nowe, przybyłe w sobotę do Zakopanego** — pali się. Ponieważ wewnątrz garażu nocował dozorca, 21letni Antoni Rekucki, p. **Gajewski zaczął go wzywać, na co usłyszał słabą odpowiedź, a następnie sygnał samochodowy, który po chwili powtórzył się, a wreszcie słabą detonację.** Zorjentowawszy się w sytuacji zaalarmował straż pożarną a zanim ta przybyła wszczęto doraźną akcję. Otwarto więc bramę i dostano się do środka garażu, przyczem próbowano jeden z najbliżej stojących wozów wyprowadzić na zewnątrz. Niestety dym, gazy i żar nie pozwoliły na rozwinięcie skutecznej akcji. — Grozę położenia zwiększały wybuchy rozsadzanych **motorów** i obawa zajęcia się oraz wybuchu zgromadzonych zapasów benzyny i ropy. O godz. 3.25 przybyła stała zakopiańska straż pożarna i przystąpiła do lokalizowania ognia, który już w tym czasie zdołał ogarnąć cały budynek. **Mimo to udało się usunąć z płonącego garażu trzy beczki z ropą** oraz **odtoczyć na bok** zamagazynowane w sąsiedztwie **kilkadziesiąt beczek z benzyną i oliwą. Do znajdującego się w garażu dozorcy Rekuckiego nie zdołano dotrzeć i znaleziono jego zwłoki już napół zwęglone dopiero po opanowaniu ognia.** Akcja ratunkowa straży pożarnej zdołała ugasić ogień około godz. 5 rano, poczem do godziny 9 dogaszano zgliszcza. W płomieniach uległo kompletnemu zniszczeniu 7 autobusów, całe wnętrze garażu wraz z dachem. **Straty wynoszą około pół miljona złotych.** — W godzinach popołudniowych przybyła do Zakopanego komisja ministerjalna, które przeprowadza śledztwo, celem wyjaśnienia przyczyn pożaru. W czasie akcji ratunkowej jeden z członków straży doznał poważnych obrażeń i odwieziony został do szpitala.

Żydzi w „Dniach Krakowa“.

Otrzymaliśmy następujący list:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! — Niniejszem zwracam się do WPana Redaktora celem poruszenia pewnego zagadnienia, które nie powinno być przemilczanem; chodzi tu bowiem o opinję polskiego społeczeństwa i o narodową tradycję.

Przeżywamy „Dni Krakowa“, które mają przyczynić się choć w drobnej mierze, do rozsławienia kultury polskiej, do ujawnienia piękna zabytków dawnej stolicy Polski — dla przekonania szerszego ogółu społeczeństwa polskiego, że warto zobaczyć miasto, które kryje w sobie tyle pamiątek, tak drogich sercu każdego Polaka.

Cel szlachetny, wielki.

Ale niesmacznem wypaczeniem wzniosłej idei jest fakt, że do realizacji tego celu używamy żydów (!), — rozwożąc ich już w pierwszym dniu „Dni Krakowa“ wojskowemi autami po Rynku Głównym, z których to aut nieletnie bajaderki żydowskie, rozsyłając całusy na prawo i lewo, miały — jakżeż niesmacznie — reklamować jedną z imprez „Dni Krakowa“. I gdyby nie umieszczony na aucie afisz. ogłaszający „Turniej rycerski“ — powstałoby wrażenie, że to reklama goszczącego w Krakowie żydowskiego cyrku.

Dlaczego na Wawel i to w „Dniach Krakowa“ wpuszcza się zespół żydowskich dzieci, mających produkować się swemi tanecznemi wyczynami, które stoją poniżej wszelkiego poziomu?

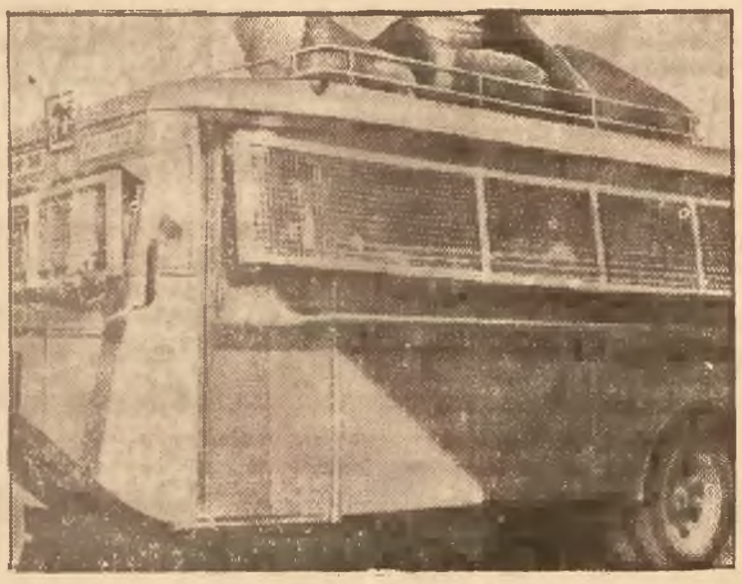
Dlaczego w momencie, gdy mamy sposobność, tak rzadką, a tak cenną dla naszego młodego Państwa, pokazania rąbka kultury naszej i naszego dorobku artystycznego — pozwalamy, by tego rodzaju produkcje były atutem do ośmieszania naszego społeczeństwa? Dlaczego komisja artystyczna oraz wszystkie odpowiednie czynniki, w których ręku spoczywa organizacja „Dni Krakowa“ dopuszczają do tego rodzaju wystąpień? Dlaczego mami się społeczeństwo takiemi trickami, jak zamazywanie na afiszach żydowskich nazwisk a zastępowanie ich polskiemi (Wachsmann-„Orlińska“)? Czy mało nam jeszcze, że zagranicą spotykamy się z powiedzeniami, iż „w Polsce — pewnie nawet księża są żydami“?

Bardzo miernej wartości — sądzę — jest przypisywany nam epitet najbardziej tolerancyjnego kraju w Europie. —

Proszę przyjąć wyrazy.... M. E.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

W obawie przed bombami i kamieniami Arabów



autobusy i samochody w Palestynie zaopatrzono no w kraty żelazne. Równocześnie usunięto szyby, by odłamki szkła nie raniły jadących.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, DNIA 23-go CZERWCA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.05 Koncert południowy z Poznania; 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego; 12.55 Programy lokalne; 13.05 Dziennik południowy; 15.30 Wiadomości gospodarcze; godz. 15.45 Skrzynka PKO; 16 Programy lokalne; 16.45 Skarby Polski — odczyt; 17 Koncert ze Lwowa; 17.30 Pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Arje i pieśni; 19.25 Koncert; 19.50 „Wianki“ — fragment z III aktu op. „Kwiat paproci“; 20 Audycja muzyczna; 20.30 Szkic literacki; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Koncert wieczorny orkiestry symfonicznej P. R.; 22 Wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka taneczna z Ciechocinka; 23—24 Program lokalny w Warszawie.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.55 Pogadanka (z Warszawy); 14.30 Muzyka na płytach; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 16 Płyty; 18 Skrzynka dla dzieci; 18.10 Wiadomości z dnia; 18.15 Czy wiecie, że...; 18.40 Koncert reklamowy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.55 Płyty; 14.30 Przy czarnej kawie (płyty); 15.30 Wiadomości gospodarcze; 16 Płyty; 18 Silva rerum; 18.05 Skrzynka dla dzieci; 18.15 Płyty; 18.25 Pani na pływalni — feljeton; 18.40 Koncert reklamowy.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.55 Pogadanka; 16 Muzyka z płyt; 18 Opowiadanie dla dzieci młodszych; 18.10 Życie artystyczne i kulturalne stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 23—24 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Pawła Rynasa.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 13.02 Wiadomości bieżące; 13.15 Muzyka z płyt; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Jak nasze dzieci spędzają wakacje — pogadanka; 16 Płyty; 18 Feljeton sportowo-turystyczny; 18.10 Koncert niespodzianek — płyty; g. 18.35 Koncert reklamowy.

—oo—

Z teatru lwowskiego.

„Na Łyczakowie“.

widowisko regjonalne w trzech aktach Wiktora Budzyńskiego.

Zdaje mi się, że tym razem miała dyrekcja Teatrów lwowskich naprawdę szczęśliwą myśl i niemniej szczęśliwą rękę. Szło mianowicie o stworzenie pewnego rodzaju reprezentatywnego widowiska, dającego nam plastyczną wizję dawnego przedmieścia lwowskiego, z jego bujnem, swoistem życiem, z jego charakterystycznemi typami i z jego słynną piosenką.

Za substrat posłużył w tym wypadku znany melodramat Fr. Dominika pod powyższym tytułem, — a przeróbkę tej sztuki powierzono W. Budzyńskiemu, popularnemu twórcy i reżyserowi „Wesołej Fali“. Wywiązał się on też i z tego wcale niełatwego zadania, bez zarzutu. Ze znajomością rzeczy i kunsztem prawdziwego artysty przykrawał, obcinał zszywał, i łatał, aż wreszcie melodramat zamienił się w barwne widowisko regjonalne, tętniące życiem i humorem. Może nieco za swobodnie i bezceremonjalnie obszedł się z pierwowzorem, w swem dążeniu do happy-end; może zbytnio uprościł sobie z tego powodu zadanie w ostatnim akcie, własnej kompozycji. Ale osiągnął w całej pełni wytknięty cel: dał nam widowisko naprawdę doskonałe, które powinno wejść i niewątpliwie wejdzie w żądany repertuar sceny lwowskiej.

Nienajmniejszą jego zaletą są liczne stosunkowo, autentyczne, a wygrzebane z pyłu zapomnienia, piosenki, na podkładzie nie mniej autentycznej muzyki. A te wszystkie przepyszne typy, — od kapitalnej „krupiarki“ począwszy!...

Premjera wypadła bez zarzutu. — Wielką to jest zasługą przedewszystkiem reżysera p. **Strachockiego**, który potrafił nadać sztuce właściwe tempo. Przytem i obsada wszystkich ról właściwa; trzebaby przepisać cały afisz, by każdemu oddać, co mu się należy.

Niepodobna jednak pominąć p. **Bohdańskiej**, poprostu klasycznej „Krupiarki“ zamaszystej, „pyskatej“, o złotem sercu i wielkiej ambicji łyczakowskiej mieszczki. Doskonałe, pełne życia i prawdy sylwetki stworzyli pp. **Kaczmarski**, **Przystawski**, **Brochwicz**, do łez rozśmieszał **Leliwa**.

Sceny zbiorowe wyreżyserowane doskonale; najsilniejsze wrażenie wywarł akt II w podmiejskiej knajpie słynnego ongiś Grunda.

Publiczność zebrana bardzo licznie, bawiła się doskonale, darząc rzęsistemi oklaskami zarówno artystów jak i obecnego na przedstawieniu autora.

Kazimierz Rychłowski.

JÓZEF BRANECKY. 67

Frater Johannes

powieść historyczna.

W nich znalazł wszystkich, których tak wiernie miłował i stracił... Pozostał sam ze swemi miłemi kwiatami.

Ludzie go po drodze serdecznie pozdrawiali. Tak katolicy jakoteż ewangelicy. — Czule go witali różnem pozdrowieniem. — Najczęściej: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus... Laudatur Jesus Christus... Ewangelicy: Dzień dobry... Pan z wami. A on odpowiadał uprzejmie: Pax tecum in aeternum... na wieki amen, podkreślając to amen tak, że było dwa m słychać, przyczem niski ukłon oddawał.

Frater Johannes to: miłość czysta, uprzejmość, wrażliwość na piękno i szlachetność, cichy głosiciel chwały Bożej, apostoł przyrody. Nic dziwnego, że go czcili i kochali nietylko Trenczanie wszyscy lecz i z szerokiej okolicy ludzie jako prawdziwego samarytanina i przyjaciela ludzkości.

„Przychodzili do tej apteki, dla wspólnego dobra biednych fundowanej, zakonni i świeccy księża, katolicy i ewangelicy, ubodzy i panowie z grodu, ludzie z wiosek o wiele mil odległych“ — czytamy w ówczesnych zapiskach jezuickich.

Zasługi jego nagrodziło mu miasto godnością senatorską.

„Trzema szczególnie cnotami się wyróżniał: zupełnem oddaniem się życiu duchowemu i swemu powołaniu, ukochaniem braci i wszystkich ludzi, wreszcie ubóstwem. Był wzorem doskonałości i mężem zasłużonym. Zwierciadło, ideał fratrów-zakonników a zwłaszcza aptekarzy“ — zaznaczono o nim.

Z losu, który mu przyniósł szukany spokój, był zupełnie zadowolony. Do świata nie pragnął już wrócić. Znalazł drogę, która go wiodła za Chrystusem, według słów Jego: „Szukajcie naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a wszystko inne będzie wam przydane“. Znalazł to królestwo już tu na ziemi w zupełnym spokoju swej duszy i niewinnej radości swego, wszystkim pożytecznego, zatrudnienia. Czuł niezmierną radość, gdy mógł pomóc ubogiemu. Skoro dostał kilka groszy, zaraz je rozdawał między biedotę, a było jej wtedy w Trenczynie nie mało. Prócz habitu i wytartego nakrycia głowy nic nie posiadał. Jego jedynym, ale tem droższym majątkiem, był szacunek, zaufanie i miłość ludzi bez względu na wyczucie i stanowisko.

Frater Johannes był ulubieńcem ludu.

BIERZ SIĘ NA WOJNĘ!

Książę Karol Lotaryński i z nim król polski Jan Sobieski spotkali się 12 września 1683 pod Wiedniem z tureckiem wojskiem, któremu dowodził sam wezyr Kara Mustafa. Powalili Turków na głowę. Pomógł im do zwycięstwa Ibrahim, stary wezyr budziński, który dowodził prawem skrzydłem. Był on śmiertelnym wrogiem Kary Mustafy i w decydującej chwili cofnął się zamiast uderzył na przeciwnika. Zwycięzcom wpadł w ręce cały tabor turecki ze wszystką bronią, wielkiemi skarbami i kosztownościami. W zamieszaniu Kara Mustafa poniechał w obozie nawet zieloną chorągiew Mahometa, którą mu wręczył sam sułtan. Jan Sobieski posłał ją papieżowi.

To sławne zwycięstwo chrześcijaństwa przypieczętowało los Turków także w Słowacji. W całej słowackiej ziemi zapanowało podniecenie.

— Precz z nimi! — rozlegało się po miastach i wioskach.

Pod znaki Karola Lotaryńskiego garnęli się ochotnicy z różnych zakątków Słowaczyzny.

I w Trenczynie odezwał się duch wojenny, ostatecznego porachunku z Turkami, zwłaszcza gdy posłyszano, że książę Karol Lotaryński i Jan Sobieski idą naprzód, by wygnać ich z Nowych Zamków, Parkanów i Ostrzyhomia.

— Zemsta za naszych ojców, braci, matki i siostry, za pomordowanych i w jassyr przed 20 laty zabranych, aby tam marli w ciężkiej robocie, od głodu i miecza! — to hasło przenikało do domów i chałup.

Prawie przybył do Trenczyna hr. Franciszek Illeshazy, aby podnieść sztandar przeciw Turkom. Był to wnuk Franciszka Illeshazego, brata Stefana ongiś palatyna (†1609). Mąż silny, dzielny i nieustraszony. Miał ponad pięćdziesiątkę, był jeszcze w pełnej sile. Ogłosił Trenczanom i wszem i chce przeciw Turkom wojować niechaj się wobec wokoło: — kto ma serce w piersiach do dni trzech zgłosi w Trenczynie na rynku głównym. Włączeni będą do wojsk Karola Lotaryńskiego i Jana Sobieskiego. Kto ma broń i konia, niech stawi się zbrojno, kto nie ma, dostanie. Nakazano też obowiązkowo insurekcję.

Szerzył się odgłos jak ogień po suchych strzechach i zapalał słowackie serca, ochotne i bez tego do walki z Turkami.

Zjechali młodzi panowie, ziemianie z kosztowną bronią na wspaniałych rumakach, na koniach przyjechali wiejscy parobcy ze staremi flintami. Konie odprzęgli od wozów. Inni przyszli bez broni, bez konia, przynieśli zapał tylko. I to było coś warte. Ziemianie, szlachta, bogatsi obywatele chętnie ofiarowali ze swego majątku broń i konie tak, że każdy stanął uzbrojony. W pierwszym dniu naliczono ich 50, drugiego dnia było ich ponad 150. Wszystko w nowy mundur odziane. Skały miejskie i grodzkie opróżniły się. Oczyszczone i wyostrzone szable błyszczały w blaskach słońca.

Hr. Franciszek Illeshazy ustawiał ich rzędami prawie przed apteką.

— Kto mężczyzna prawdziwy, niech zgłasza się dziś jeszcze! — wołał dźwięcznym głosem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krajobraz, podróże, turystyka.

Turystyka na ziemiach wschodnich.

Nasze województwa wschodnie pomimo bardzo dużych walorów turystycznych są prawie zupełnie nieznane szerokiemu ogółowi polskiego społeczeństwa. Bardzo krzywdzące dla tych ziem jest fałszywe w całym kraju mniemanie, że są to dzikie. lesiste lub bagniste tereny, niedostępne dla turystów. groźne poprostu pod względem bezpieczeństwa życia i mienia. Rzeczywistość jednakże wygląda zupełnie inaczej.

Województwa wschodnie są przedewszystkiem **niesłychanie malownicze i bardzo urozmaicone pod względem krajobrazowym.** Spotykamy tu wspaniałe pierwotne lasy. wielkie łąki. porosłe kwiatami, urodzajne gleby, mnóstwo jezior obramowanych zieloną ścianą lasów. wspaniałe szerokie rzeki. malownicze pagórkowate tereny. a wreszcie interesujące, częściowo pozostające w ruinie. a częściowo zamieszkałe, po dziś dzień stylowe warowne zamki. pałace, kościoły obronne i pełne wspomnień historycznych miasta i miasteczka.

ZIEMIA WOŁYŃSKA POSIADA PO DZIŚ DZIEŃ WSPANIAŁE LATYFUNDJA MAGNACKIE, będące w ubiegłych wiekach kolebką i ogniskiem tutejszej kultury i cywilizacji. Urodzajna ziemia. wielkie lasy. piękne krajobrazy a wśród nich bogate zbiory dzieł sztuki, częściowo zniszczone i spalone w czasie ostatniej wojny polsko-bolszewickiej, a częściowo zniszczone jeszcze przed rozbiorami lub wywiezione do województw centralnych. Ileż wspomnień związanych z kulturą i literaturą polską łączy się ze ślicznym **Krzemieńcem,** ile oryginalności obyczajowej zachowała **Ławra Poczajowska,** a ileż wreszcie uroku i piękna kryją w sobie **Ostróg, Wiśniowiec, Nowomalin, Poryck, Korzec** i inne miasteczka wołyńskie.

PODOLE JEST PERŁĄ NASZYCH ZIEM WSCHODNICH. Łączy ono bowiem bardzo ciekawe i bogate zabytki sztuki i kultury, z dużą dozą cywilizacji. Województwo podolskie (tarnopolskie) posiada gęstą stosunkowo sieć drobnych dróg, czyste hotele w każdem mieście powiatowem. oraz dobrze prowadzone restauracje. Odpowiada więc wszelkim warunkom turystycznym. Pod względem osobliwości stoi również na pierwszem miejscu. Tutejsze powiaty południowe noszą nazwę **Polskiej Riwiery,** dzięki wyjątkowo łagodnemu klimatowi i malowniczemu położeniu nad brzegiem dwóch najpiękniejszych rzek polskich: Zbrucza i Dniestru. Dojrzewają tu morele, oraz inne owoce południowe. Wiosna zaczyna się o 2 tygodnie wcześniej niż gdzieindziej, a jesień jest o wiele cieplejsza i dłuższa. Do największych osobliwości Podola należą Jaskinie Gipsowe w Krzywczu, jedyne w swoim rodzaju **jary ciągnące się wzdłuż większych rzek,** oraz wspaniałe zabytki architektury **w Buczaczu, Złoczowie i Zbarażu, Brzeżanach, Trembowli** i szeregu innych miast podolskich. Podole dzięki romantyczności i urokowi jego bogatych ruin zamków. pałaców, cerkwi i kościołów obrali sobie jako teren rozgrywającej się akcji Sienkiewicz (cała Trylogja), oraz Krasiński (Nieboska Komedja).

ZADUMANE, BAJECZNIE ZIELONE LATEM I ŚNIEŻNO BIAŁE ZIMĄ POLESIE, stanowi jedną z największych osobliwości nietylko Ziem Wschodnich ale całej Polski. Tutejsze szeroko rozlane, i wolno płynące rzeki, niekończące się kobierce łąk ukwieconych wszystkiemi kolorami tęczy, milczące ściany lasów. a wreszcie całkowita odrębność od innych ziem wschodnich pod względem geograficznym, jak i geologicznym, a co za tem idzie bogactwo i odrębność fauny i flory, oto walory dzięki którym Polesie pod względem turystycznym niema sobie równych terenów w Polsce. Bardzo interesująco przedstawia się ponadto tutejszy folklor, oraz przemysł ludowy, skromny, małobarwny, ale że niemniej ciekawy.

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE CHARAKTERYZUJE WYJĄTKOWO GĘSTA SIEĆ JEZIOR, z których **Narocz** uchodzi za największe w Polsce (81 km^2) oraz bardzo duża ilość lasów. Mało przystępna dla turystów ze względu na skromną sieć drogową. hotelową i restauracyjną, posiada Ziemia Wileńska za to urok ciszy, pierwotności natury i wielkiej ilości wolnych malowniczych terenów. Nigdzie chyba w Polsce nie można tak miło i przyjemnie wypocząć jak na Wileńszczyźnie. Ponadto jest tu bardzo tanio. Zimą Ziemia Wileńska dzięki wyjątkowo obfitym opadom śnieżnym stanowi doskonały teren dla polowań i sportów zimowych, zwłaszcza narciarstwa. Najciekawszemi miejscowościami są **Wilno, Troki, Brasław, Jeziora Zielone.**

NOWOGRÓDZKIE POSIADA WALORY TURYSTYCZNE BARDZO ZBLIŻONE DO WILEŃSKIEGO. Ziemia ta jest kolebką Adama Mickiewicza (Nowogródek). Po dziś dzień zachowały się dwory w Czombrowie. Worończy i inne. które obrał sobie Mickiewicz za teren akcji niektórych swoich utworów i wspomnień. Do osobliwości turystycznych województwa nowogródzkiego należy **Puszcza Nalibocka, piękna rezydencja ks. Radziwiłłów w Nieświeżu, oraz ks. Światopełk Mirskiego w Mirowie.**

NAJWIĘKSZĄ OSOBLIWOŚCIĄ WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO JEST PUSZCZA BIAŁOWIESKA (największy obszar leśny w Europie Środkowej), z pięknym rezerwatem leśnym i rezerwatem żubrów żyjących tu na swobodzie, następnie przepiękne **Pojezierze Suwalsko-Augustowskie a** wreszcie cały szereg zabytków architektury, zachowanych w kilkunastu tutejszych miastach i miasteczkach.

NAJWYŻEJ POŁOŻONY HOTEL W EUROPIE

Na Kaukazie buduje się obecnie na najwyższej górze Elbrus. wznoszącej się 5.000 metrów ponad poziomem morza — specjalny hotel o 200 pokojach. Będzie to najwyżej położony hotel w Europie. Budynek ma specjalne zabezpieczenie przed burzami śnieżnemi oraz mrozami. Równocześnie buduje się dostęp do tego hotelu.

—:000:—

„Przy świetle księżyca"...

Miłośnicy starego Berlina zorganizowali ostatnio zbiorową wycieczkę „Przy świetle księżyca" po tych częściach miasta, gdzie zachowały się jeszcze osobliwości architektoniczne i obyczajowe z dawnych czasów. Dla wywołania odpowiedniego nastroju użyto przytem środków komunikacji, które w stolicy Niemiec stały się niezmiernie rzadkie. **Zmobilizowano mianowicie wszystkie kursujące jeszcze w Berlinie dorożki konne w liczbie 36,** oraz kilka wielkich staromodnych omnibusów, również z trakcją konną. Organizatorom chodziło przytem zarówno o uniknięcie pewnego dysonansu, jak i okazanie przytem poparcia berlińskim weteranom dorożkarstwa. Posługiwanie się pojazdami konnemi przy okazji tego rodzaju wycie-

Jaskinie gipsowe w Krzywczu.

Podole nęci zawsze turystę dzięki pięknemu położeniu, malowniczym jarom rzek i zachowanym w dobrym naogół stanie **ruinom zamków i kościołów obronnych.** Najciekawszemi pod względem osobliwości turystycznych są jednak bezwątpienia powiaty południowe. Znajdują się tu jaskinie gipsowe w Krzywczu, uchodzące za największą prawie osobliwość przyrodniczą na ziemiach Polski. Prowadzi do nich wygodna szosa prosto **ze stacji kolejowej w Iwaniu Pustem.**

Sama wieś Krzywcze Górne, na terenie której leżą jaskinie. położona jest malowniczo nad jarem rzeki Cyganki, a na szczególną uwagę zasługują tu jeszcze malownicze ruiny zamku, w którego basztach zbudowano prowizoryczne schronisko dla turystów. zwiedzających jaskinie. Od paru lat Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Tarnopolu. dzięki uzyskanym od władz subwencjom przystąpiło do odkopywania wejścia do jaskiń i uprzystępnienia ich wnętrz zwiedzającym.

Zbadane dotychczas komory posiadają przeciętnie powyżej **20 metrów długości,** nieco więcej szerokości i 18 do 22 **metrów** wysokości. Teren komór stopniowo obniża się, rozchodzą się z nich liczne **korytarze** we wszystkich kierunkach. które stanowią znowu punkt wyjścia do dalszych **komór,** leżących poniżej. Obecnie prowadzone są dalsze badania nad odkryciem innych komór i korytarzy, które mogą zawierać cenne wykopaliska. Ponieważ groty nie były dotychczas prawie zupełnie zwiedzane, są one doskonale zachowane i obfitują prawdopodobnie w o wiele **ciekawsze twory świata mineralnego od dotychczasowych wykopalisk np. w Złotem Bilczu.** Od samego wejścia do jaskiń połyskują wszędzie przepiękne **kryształy gipsu, bądź to w formie gałązek i kwiatów, lub śnieżnobiałych płaszczyzn,** bądź też w formie przeźroczystych bloków, podobnych do szkła. A kiedy uprzytomnimy sobie, że kryształy te i załamania płaszczyzn mienią się w świetle elektrycznem piękną skalą barw, łatwo wyobrazić sobie możemy efektowny obraz. jaki uderza oczy zwiedzającego.

Chcąc podnieść urok jaskiń i udostępnić ich wygodne zwiedzanie, zostają one stopniowo, w miarę możliwości finansowych oświetlane elektrycznością. ze specjalnem uwzględniem bardziej malowniczych zakątków i ciekawszych bloków przeźroczystego gipsu.

Dzisiaj zaczynają Jaskinie w Krzywczu zyskiwać coraz większą popularność w Polsce, jako jedna z jej największych osobliwości przyrodniczych.

Wszystkie urzędy w Jerozolimie



są strzeżone przez posterunki wojskowe. Wzmocnione posterunki wystawiono zwłaszcza przed bankami i urzędami pocztowemi.

Aparat radjowy na letnisku.

W licznych krajach Europy Zachodniej rozpowszechnia się coraz bardziej zwyczaj zabierania odbiornika radjowego na letnisko. Człowiek miasta, wyjeżdżający na wieś nie może obejść się bez pewnych kontaktów z przejawami kultury miejskiej. Znamy wypadki, że ludzie ślubujący w dniu wyjazdu na urlop zupełne wstrzymanie się od czytania gazet, książek. od słuchania radja itp. — po kilku dniach pobytu korzystają z każdej okazji, by właśnie wziąć do ręki pismo codzienne lub książkę, lub aby pójść na przygodnie zorganizowane przedstawienie teatralne.

Ścisły związek wypoczynku fizycznego i umysłowego z dobrym nastrojem psychicznym oddawna już w medycynie społecznej jest bezsporną prawdą. Człowiek znudzony nie wypoczywa. Jad nudy wsącza się we wszystkie komórki organizmu i powoduje w nich spustoszenie nie mniejsze od chemicznej trucizny. Nie jest więc obojętne urządzenie sobie wypoczynku letniego w ten sposób, aby uniezależnić się możliwie najlepiej od zmiennej u nas pogody, od towarzystwa, które nie wszędzie może się „udać", od ciągłego bridge'a itp. letniskowych przyjemności.

Wrogiem letniskowej nudy jest radjo. które zabrać ze sobą należy gdy wybieramy się do letnisk. czy pensjonatów. mniej komfortowo urządzonych. Dawniej przenoszenie odbiornika radjowego połączone było z pewnemi kłopotami, dziś radjosłuchacze są pod tym względem wybitnie uprzywilejowani. Rodzina, zabierająca swój odbiornik na okres letni, nie potrzebuje ponownie go rejestrować. nie potrzebuje dodatkowo wnosić żadnych opłat manipulacyjnych, a wystarczy tylko by wraz z odbiornikiem zabrano upoważnienie na korzystanie **ze stacyj odbiorczych** i aby opłaty za abonament wpłacano w tym urzędzie pocztowym, który upoważnienie wydał.

Oczywiście radjo jest już dzisiaj nieodłącznym towarzyszem wszystkich wycieczek week-endowych. kajakowych. rowerowych. a nawet pieszych. Istnieją **odbiorniki turystyczne,** które mało ważą, a pozwalają na dobry odbiór audycyj nietylko stacyj krajowych, ale i zagranicznych. Odbiornik taki schowany we futerale lub też w płaskiej mało zajmującej miejsca walizce. umila przyjemną muzyką monotonję podróży po okolicach mniej zajmujących z turystycznego punktu widzenia. A pozatem wzgląd najważniejszy: — pozwala turyście oddalonemu od osiedli ludzkich. pozostawać bez przerwy w kontakcie ze światem..

Cena biletu kolejowego zależna od wzrostu..., ale w Chinach.

Na kolejach chińskich zniżki cen biletów dla dzieci i młodzieży nie są zależne. tak jak wszędzie. od wieku. lecz od wzrostu. — Tak zatem dzieci **których wzrost nie sięga 75 cm., wcale nie opłacają biletu,** dzieci zaś o wzroście pomiędzy 75 cm. a 1 m. 30 cm. płacą połowę biletu. Dzieci wyższe ponad 1 metr 30 cm. zaliczane są bez względu na wiek. do dorosłych i płacą pełną cenę biletu. W związku z temi przepisami część ekwipunku konduktorów chińskich stanowi podziałka centymetrowa.

Pięć rodzajów cen w Egipcie.

W miastach egipskich kwitnie oddawna rozpowszechniony system stosowania rozmaitych cen dla rozmaitego rodzaju klientów. Istnieje mianowicie **pięć skal cen na te same towary. Jedna z tych skal obowiązuje dla Egipcjan,** druga o 10 proc. wyższa dla wszystkich ludów arabskich. trzecia — o 100 proc. wyższa — dla wszelkich ludów bronzowych. czarnych i żółtych. Czwarta skala, która jest mniejwięcej o 500 proc. wyższa od pierwszej stosowana jest wobec Europejczyków. Wreszcie piąta — nieograniczona wzwyż i mierzona jedynie łatwowiernością kupującego — przeznaczona jest (oczywiście) dla turystów ze Stanów Zjednoczonych.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.